

MAŁGORZATA ŻUKOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## KRYMINALIZACJA OBRAZY UCZUĆ RELIGIJNYCH W POLSKIM PRAWIE KARNYM

### 1. WPROWADZENIE

Punktem wyjścia dla rozważań odnoszących się do zasadności penalizacji obrazy uczuć religijnych jest pojęcie szeroko rozumianej wolności człowieka, a przede wszystkim wolność wyznania, swobody wypowiedzi, twórczości artystycznej, lecz także wszelkich innych wolności, które bezpośrednio lub pośrednio związane są z religią i kultem. Wydaje się, że pojęcie wolności nie wymaga wyjaśnienia, gdyż powszechne i uniwersalne jest twierdzenie, że wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka.

Prawo, ze swojej natury, stanowi zbiór norm opartych na aksjologii, co prowadzi do konieczności ważenia tychże norm przez ustawodawcę i niejednokrotnie powoduje konieczność ograniczenia jednej wolności kosztem drugiej, aby ochrona każdej z nich była urzeczywistniona. Problem ważenia norm i poszczególnych wolności z łatwością można dostrzec na gruncie analizy obecnie obowiązującego art. 196 kodeksu karnego, który penalizuje zachowanie polegające na obrażaniu innych osób poprzez znieważanie publicznie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych w prawie budzi bowiem liczne kontrowersje, i jak się wydaje, dylemat pozostaje nierozstrzygnięty.

Opisywany dylemat sprowadza się do sytuacji, w której ustawodawca spotyka się z problemem aksjologicznego ważenia poszczególnych wolności, które mogą stać ze sobą w sprzeczności. Punktem wyjścia do dyskusji jest fakt, że w państwie świeckim, jakim jest Rzeczpospolita Polska, wprowadzono do kodeksu karnego przepis mający w sposób szczególny chronić uczucia religijne, a tym samym wolność wyznania. Należy zauważyć, że zasygnalizowany problem dotyczy także pozostałych przestępstw o charakterze religijnym zawartych w rozdziale XXIV kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”.

Wymaga podkreślenia, że wolność sumienia i wyznania *per se*, rozumiana przede wszystkim jako swoboda posiadania przekonań religijnych, wyznawania określonej wiary lub bezwyznaniowości stanowi *stricte* subiektywny element ludzkiej natury (tzw. element wewnętrzny). Elementem zewnętrznym będzie natomiast prawo do swobodnego manifestowania swoich przekonań w sprawach wiary, do wypełniania funkcji religijnych, przynależności do związków wyznaniowych oraz udziału w praktykach i obrzędach<sup>1</sup>. Prawnokarna ochrona wolności sumienia i wyznania ujęta w art. 196 kk łączy oba te elementy, gdyż byt przestępstwa stypizowanego w art. 196 kk zależy od wystąpienia skutku w postaci subiektywnej obrazy czyichś uczuć religijnych poprzez zaistnienie obiektywnie istniejącej w rzeczywistości prawnokarnej publicznej zniewagi przedmiotu czci lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych.

Wolność sumienia i wyznania, spajająca oba wskazane elementy, stanowi jedno z najważniejszych praw człowieka i jest zagwarantowana w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Prawo to zostało w Konstytucji RP wyrażone bezpośrednio w art. 53 ust. 1, jednakże problematyki wolności sumienia i wyznania bezpośrednio dotyka szereg innych artykułów Konstytucji RP, co świadczy o doniosłości tej materii i konieczności nadania jej ochrony prawnej.

Od wieków w debacie publicznej podnoszone są argumenty, zarówno *pro* jak i *contra*, w kwestii pozycji światopoglądowej państwa

---

<sup>1</sup> A. MAREK, *Prawo karne*<sup>9</sup>, Warszawa 2009, s. 534.

i konieczności prawnokarnej ingerencji w tę materię. Poniższe dywagacje mają na celu wyczerpujące przedstawienie obu racji oraz analizę zasadności każdej z nich.

## 2. ARGUMENTY PRZECIWKO KRYMINALIZACJI OBRAZY UCZUĆ RELIGIJNYCH

Prezentację argumentów przeciwko kryminalizacji obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym należałoby rozpocząć od wstępnego założenia, że w pewnych warunkach ochrona wolności sumienia i wyznania przy użyciu mechanizmów prawa karnego może godzić w inne konstytucyjne wolności i prawa, a w szczególności w wolność słowa oraz wolność twórczości artystycznej.

Po pierwsze, niewątpliwym jest, że istnienie przepisów skierowanych, choćby pośrednio, przeciwko swobodnemu wyrażaniu swoich poglądów zawsze niejako będzie godzić w wolność słowa. Już pobieżna wykładnia przepisu art. 196 kk prowadzi do wniosku, że norma w nim zawarta istotnie ogranicza wolność wypowiedzi i wyrażania swoich poglądów. Istnienie niedookreślonych ram ochrony uczuć religijnych wynikających z brzmienia art. 196 kk może w konsekwencji prowadzić do bezpośredniego naruszenia wolności słowa czy wolności wyrazu artystycznego<sup>2</sup>. Przepis ten zawiera w swojej redakcji niedookreślone ustawowo pojęcia w postaci znamion czasownikowych „obrażać” i „znieważać” mogące budzić rozbieżności w wykładni. Nie ma także jednolitych poglądów co do precyzyjnego wskazania desygnatów pojęć takich, jak „przedmiot czy religijnej” czy „miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”.

Nierzadko w debacie publicznej dyskutuje się na temat religijności i kultu na gruncie politycznym i społecznym. Każda wypowiedź dotycząca sfery religii, a będąca jednocześnie manifestacją konkretnych poglądów, nawet jeśli przybiera formę artystycznego wyrazu, może

---

<sup>2</sup> A. WĄSEK, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym 'de lege lata' i 'de lege ferenda'*, «PiP»50.7/1995, s. 68.

skutkować obrazą czyichś uczuć religijnych. Widoczna na pierwszy rzut oka kolizja dwóch dóbr, a mianowicie wolności sumienia i wyznania oraz wolności wypowiedzi i wyrażania swoich poglądów w ramach dopuszczalnej krytyki jest koronnym argumentem przemawiającym za eliminacją przestępstwa obrazu uczuć religijnych z kodeksu karnego.

Po drugie, wysoce spornym jest, czy kryminalizacja obrazu uczuć religijnych nie wyznacza zbyt daleko posuniętej ochrony wolności wyznania przy jednoczesnym ograniczeniu wolności słowa na kanwie wspomnianego wyrazu artystycznego<sup>3</sup>. Wykładnia znamion czynu zabronionego w postaci obrazu uczuć religijnych, a w szczególności znamion strony przedmiotowej, może być kłopotliwa w przypadku konieczności określenia granic wolności słowa przez kreacje artystyczne. Rozważania na ten temat mają szczególne znaczenie ze względu na to, iż artystyczny czy naukowy cel działania sprawcy może tworzyć swoisty kontratyp wyłączający bezprawność czynu. Kontratyp sztuki oraz jego zasadność został szeroko omówiony w doktrynie, więc w tym miejscu wypada jedynie zasygnalizować, iż może być on uznany za argument przeciwko zamieszczeniu w kodeksie karnym przepisu art. 196 kk. Niemniej jednak należy wspomnieć, że wyłączenie bezprawności przestępstwa obrazu uczuć religijnej z uwagi na kontratyp sztuki powinno być oparte na pewnych kryteriach, które na takie wyłączenie przyzwalają. Słusznym wydaje się każdorazowe odniesienie się do celu, jaki obrał artysta, oraz badanie artystycznego charakteru jego dzieła, a podstawowym elementem ocennym powinny być obiektywne normy kulturowe panujące w danym społeczeństwie, czyli tzw. przeciętny poziom wrażliwości<sup>4</sup>.

Po trzecie, twierdzi się w debacie publicznej, iż omawiany przepis może stanowić instrument politycznej dominacji przedstawicieli Kościoła<sup>5</sup>. Religia stanowi istotną część panujących w społeczeństwie stosunków i to ona jest niejednokrotnie wykorzystywana do walki o władzę.

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> G. JĘDREJEK, T. SZYMAŃSKI, *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce*, «Studia z prawa wyznaniowego» 5/2002 s. 184.

<sup>5</sup> W. BRZOZOWSKI, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 86.

Nie ulega wątpliwości, że najpopularniejszą w Polsce religią jest wyznanie rzymskokatolickie<sup>6</sup>. Problemów w tym zakresie nastręcza odpowiedź na pytanie, czy państwo deklarujące neutralność w kwestiach światopoglądowych może w sposób nienaruszający tej zasady gwarantować prawnokarną ochronę uczuć religijnych obywateli. Nie jest pożądaną sytuacją, kiedy neutralne państwo wyraża pewien pozytywny stosunek wobec zjawiska religii, a szczególnie gdy jest to jednoznacznie określone wyznanie<sup>7</sup>. Wydawać się może, że penalizacja zachowań, które obrażają uczucia religijne innych osób, stanowi przesadne zaangażowanie bytu państwowego w kwestie związane z religią i skutkować może popieraniem danego wyznania przy jednoczesnym braku aprobaty wobec poglądów areligijnych<sup>8</sup>. *Prima facie*, art. 196 kk zagraża w pewien sposób zasadzie bezstronności światopoglądowej państwa ze względu na brak ochrony w tym przepisie uczuć osób bezwyznaniowych. Uprzywilejowanie poglądów religijnych może mieć miejsce w przepisach konstytucyjnych, lecz prawo karne ze względu na swój charakter powinno raczej unikać wartościowania uznaniowych dóbr czy światopoglądów. Nie jest nadto społecznie aprobowana sytuacja, w której państwo świeckie popiera określony stosunek obywatela wobec religii i go faworyzuje. Powszechnie przyjęta równość ideologii wyznaniowych i bezwyznaniowych powinna prowadzić do unikania kryminalizacji czynów godzących tylko w jedną z nich.

Pomimo tego, iż Konstytucja RP jako akt prawny najwyższej rangi nakłada na ustawodawcę obowiązek stworzenia dalszej ochrony przewidzianych w niej wolności, to nie można się nie zgodzić z tym, iż powinien on traktować konstytucyjne wolności w sposób analogiczny i nie uprzywilejowywać wolności sumienia i wyznania, tak jak to ma miejsce obecnie. Prawnokarna ochrona uczuć religijnych wydaje się w tym świetle zbędna, skoro ustawodawca nie zapewnia w jednakowy sposób ochrony uczuć osób bezwyznaniowych. Norma konstytucyjna

---

<sup>6</sup> Udział procentowy wyznawców religii rzymskokatolickiej w stosunku do liczby ludności na koniec 2011 roku wyliczony przez GUS na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2011 wynosił 86,7%.

<sup>7</sup> W. BRZOZOWSKI, *op. cit.*, s. 86 i n.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

zapewnia bowiem wolność do wyznawania jakiegokolwiek światopoglądu odnośnie do religii, w tym prawo do jej niewyznawania.

Po czwarte, krąg liberałów eksponuje potencjalną możliwość wykorzystywania przepisu art. 196 kk w celu potęgowania wpływów kościoła i religii na scenie politycznej. Trafnym wydaje się spostrzeżenie, iż religia powinna funkcjonować jako samodzielny byt na kanwie życia społecznego, a jej uznanie i popularność nie powinny być związane z mechanizmami politycznymi<sup>9</sup>.

Po piąte, ważki jest argument odnoszący się do braku jednoznacznego rozumienia znamion przepisu art. 196 kk. Ze względu na zasadę pewności prawa karnego, z punktu widzenia obowiązującego prawa, redakcja przepisu wymaga pewnych dookreśleń, aby ograniczyć nieustającą dysputę na ten temat wśród przedstawicieli doktryny prawa karnego. Ustawodawca powinien wziąć pod uwagę postulaty sprecyzowania przepisu będącego przedmiotem rozważań.

Po szóste, środowiska laickie podnoszą, że uczucia religijne nie powinny być szczególnie chronione ze względu na pluralizm opinii w społeczeństwie demokratycznym<sup>10</sup>. Wydaje się, że zachowanie w kodeksie karnym przepisu art. 196 kk stanowi swoisty relikwitu modelu państwa wyznaniowego, lecz w pewnej zracjonalizowanej formie. Wskazuje się także, iż uczucia religijne stanowią niewątpliwie kategorię skrajnie subiektywną i bardziej słuszną byłaby ochrona zewnętrznie wyrażanej wolności sumienia i wyznania. Jakże daleko idące jest bowiem wprowadzenie kary pozbawienia wolności do 2 lat dla osoby naruszającej dyspozycję przepisu sprowadzającego się w gruncie rzeczy do spowodowania jednostkowej obrazy czyichś uczuć religijnych. Nie sposób nie dostrzec, że systemowo przyjęta świeckość pozostaje w konflikcie ze stosunkiem zsekularyzowanego państwa do przestępstw wymierzonych w wolność wyznania<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> S. SZTAJER, *Spoleczno-kulturowe konteksty racjonalności*, Poznań 2012, s. 104-106.

<sup>10</sup> E. KRUCZOŃ, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, «Prokuratura i Prawo» 2/2011 s. 45.

<sup>11</sup> W. JANYGĄ, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, s. 109 i n.

Dysputa na tym gruncie sprowadza się do tego, czy i w jakim zakresie ustawodawca jest zobligowany do prawnokarnej ochrony religii i wszelkich wolności z nią związanych. Argumentem przemawiającym za eliminacją przestępstwa z art. 196 kk jest na tym polu zasygnalizowane powyżej niebezpieczeństwo zbytnej ingerencji państwa w sprawy światopoglądowe, podczas gdy model większości państw europejskich oparty jest na pluralizmie i tolerancji odmiennych ocen.

Pogląd religijny i areligijny można jednak katalogować w ramach pojęcia światopoglądu *sensu largo*. W konsekwencji, wszelkie rozróżnienia w przepisach prawa polegające na ochronie jedynie poglądów religijnych mogą stanowić domniemanie prawdziwości któregoś z nich, co wyraźnie kłóci się z założeniem bezstronności bytu państwowego<sup>12</sup>. Istnienie przestępstwa obrazy uczuć religijnych powoduje nierówne traktowanie poszczególnych światopoglądów, co prowadzi do wniosku, że ustawodawca niesłusznie udzielił ochrony jednemu z nich. Bezpodstawnie zatem przyjęto, że areligijność takiej ochrony nie potrzebuje lub też zasługuje na ochronę niższego rzędu<sup>13</sup>.

Po siódme, uzasadnioną jest konstatacja, iż światopogląd w ogólności to materia trudna do uchwycenia, podobnie zresztą jak uczucia rozumiane jako zjawisko emocjonalne<sup>14</sup>. Nie jest więc łatwą kwestią dookreślenie prawa karnego w ten sposób, aby nie pojawiały się wątpliwości w stwierdzeniu zaistnienia przestępstwa na gruncie art. 196 kk. O ile bowiem jest to przestępstwo materialne znamienne skutkiem w postaci subiektywnej obrazy czyichś uczuć religijnych ocenianej oczywiście przez pryzmat przeciętnej wrażliwości społecznej, o tyle skutek ten musi wynikać z rzeczywistej publicznej zniewagi przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Skutek zachowania się sprawcy w postaci obrazy uczuć nie prowadzi więc do zmian w obiektywnej rzeczywistości, które miałyby charakter zmian fizycznych<sup>15</sup>. Nie ma tutaj bowiem skutku określonego w szkodzie wyrządzonej poprzez zniszczenie określonych przedmiotów

<sup>12</sup> Ibidem, 121.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 148 i n.

<sup>15</sup> L. GARDOCKI, *Prawo Karne*<sup>16</sup>, Warszawa 2010, s. 59.

czci czy też jakichkolwiek aktów wandalizmu wobec miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów, gdyż te zachowania mają jedynie prowadzić do zaistnienia obrazy uczuć religijnych danej osoby. Niewątpliwie skutek w takiej postaci będzie miał decydujące znaczenie w skategoryzowaniu danego czynu jako przestępstwa czy też przeciwnie. Tak trudny do uchwycenia element wprowadził sporo wątpliwości co do zasadności bytu przestępstwa określonego w art. 196 kk z uwagi na pojawiające się trudności w jego określeniu.

### 3. ARGUMENTY ZA KRYMINALIZACJĄ OBRAZY UCZUĆ RELIGIJNYCH

Rozpoczynając od przedstawienia argumentów przemawiających za koniecznością kryminalizacji obrazy uczuć religijnych, należy po pierwsze zaznaczyć, że forma prawnej gwarancji wolności sumienia i wyznania, o której stanowi Konstytucja RP, potęguje ochronę tej wolności i co za tym idzie, umożliwia swobodniejsze korzystanie z niej. Nie można zaprzeczyć temu, iż przekonania religijne bywają nader często narażone na ataki ze strony społeczeństwa, a prawnokarne ich zabezpieczenie i penalizacja czynów w nie godzących nadaje jednostce swego rodzaju komfort. Zapewniona jest także świadomość, że wszelkie bezprawne ataki w jej przekonania religijne nie pozostaną bez konsekwencji.

Po drugie, Konstytucja RP zapewnia wolność sumienia i religii w art. 52. Fakt jej konstytucyjnej doniosłości pociąga za sobą nieodzowność rzeczywistej ochrony sfery praw i wolności osób wierzących. Wydaje się, że to właśnie penalizacja pewnych zachowań innych osób jest w stanie w sposób zupełny urzeczywistnić ochronę tę wolności. Przepis art. 196 kk wprost chroni uczucia religijne jednostki rozumiane jako subiektywne przeżywanie pewnych prawd, w które dana jednostka wierzy, a ma do tego prawo zagwarantowane w akcie prawnym najwyższej rangi. Prawo karne powinno więc odzwierciedlać porządek aksjologiczny wyrażony w Konstytucji RP.

Po trzecie, jeśli dana wolność czy prawo są gwarantowane w ustawie zasadniczej to *a maiori ad minus* mogą, a wręcz powinny być one przedmiotem gwarancji prawnej w akcie niższej rangi. Istnienie prawnokarnej



normy odnoszącej się do uczuć religijnych stanowi bowiem stosowną gwarancję ochrony tychże uczuć przed bezprawnymi naruszeniami. Wolności wyrażone w Konstytucji RP powinny być precyzowane na gruncie przepisów rangi ustawowej, aby szczegółowo określić ich ramy. Tylko w ten sposób wolności konstytucyjne mogą być faktycznie egzekwowane.

Po czwarte, w literaturze podnosi się dalej idący pogląd, iż brak norm określonych w rozdziale XXIV kodeksu karnego byłby sprzeczny z Konstytucją RP, ponieważ wyszczególnienie w niej danej wolności pociąga za sobą obowiązek utworzenia konkretnych zabezpieczeń, szczególnie w postaci kryminalizacji pewnych zachowań i jest to jedyny efektywny środek ochrony wartości konstytucyjnych<sup>16</sup>. Gwarancja konstytucyjna w postaci wolności sumienia i wyznania oraz przestępstwa rozdziału XXIV obecnie obowiązującego kodeksu karnego nie stoją na straży prawdziwości danego wyznania i nie mają na celu ukazania wiodącej roli religii rzymskokatolickiej w państwie. Przepisy te są sposobem zagwarantowania wolności jej wyznawania, lecz także wolności wyznawania wszelkich innych religii. Państwo nie ingeruje tu w doktrynę religijną ani w przyjęte przez nią normy i nie rozstrzyga w żaden sposób o ich prawdziwości.

Po piąte, nie wydaje się, aby istniał jeden model państwa świeckiego, a więc granice kryminalizacji zachowań godzących w wolność religijną mogą być określone w różnym stopniu<sup>17</sup>. Zgodzić się należy z postulatem, iż najbardziej istotną cechą państwa świeckiego jest rozdzielenie władzy państwowej od władzy kościelnej przy jednoczesnym braku ingerencji instytucji kościoła w aparat państwowy i odwrotnie. Dalej idącą kwestią decydującą o świeckości danego państwa jest brak uznania danej religii za państwową oraz równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych<sup>18</sup>. Nie wydaje się, aby wizja świeckości była

---

<sup>16</sup> W. ODROWĄŻ-SYPNIEWSKI, *O zgodności z Konstytucją postulatu wykreślenia z prawodawstwa przepisów o „przestrzeganiu wartości chrześcijańskich” i „obrażaniu uczuć religijnych”*, «Zeszyty Prawnicze – BAS» 3/2006, s. 17-23.

<sup>17</sup> A. ARMACKI, *Relacje między państwem a Kościołem w świetle obowiązującego prawa i wybranego orzecznictwa*, «Przegląd Religioznawczy» 4/2012, s. 93 i n.

<sup>18</sup> J. KRUKOWSKI, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 30.

w Rzeczypospolitej Polskiej zaburzona, a fakt kryminalizacji obrazy uczuć religijnych świadczy raczej o urzeczywistnianiu zasady tolerancji i braku wrogiego odseparowania się od religii jako zjawiska społecznego, które uważa się za zjawisko pozytywne.

Po szóste, standardy europejskie dopuszczają krytykę poglądów religijnych, nawet jeśli krytyka ta jest antypatyczna i skrajnie niezyczliwa. Jednakże, jeśli dyskurs przybiera postać irracjonalnego i ksenofobicznego obrażania oraz znieważania uczuć religijnych innych osób, to w takim przypadku zasługują one na dodatkową ochronę. Wątek dopuszczalnego dyskursu w ramach poglądów religijnych został również podniesiony przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy<sup>19</sup>. W wydanych przez siebie rezolucjach i zaleceniach Rada uznaje zasadę swobodnego wypowiedzania się na tematy związane ze światopoglądem religijnym, jednakże wszelka krytyka skierowana w stronę religii nie powinna być bezproduktywną napaścią mającą na celu jedynie obrażenie jej wyznawców. Granice dopuszczalnego dyskursu będą w takim wypadku wyznaczone przez stopień dążenia do rozwoju polemiki. Wypowiedź, nawet jeśli jest skrajnie wroga, nie może prowadzić do naruszenia porządku publicznego poprzez dyskryminację danego związku religijnego czy też zachęcać do agresji. Zgromadzenie Parlamentarne zauważyło również, że wolność słowa to nie tylko wypowiedzi przychylnie i powszechnie aprobowane, lecz także te, które są polemiczne i opiniodawcze w sposób bulwersujący. Samo założenie demokratycznego ustroju państwa pociąga za sobą konieczność zapewnienia swobodnej dyskusji odnośnie do religii. Przepis art. 196 kk w żaden sposób nie stoi w sprzeczności z rozwojem dyskusji publicznej. Krytyka religii, jeśli ma na celu jedynie obrażenie wyznawców danego wyznania, nie może korzystać z ochrony na gruncie konstytucyjnej wolności słowa. Takie wypowiedzi naruszają w sposób bezpośredni wolność sumienia i wyznania innych osób, a publiczny dyskurs nie zyskuje tym samym na wartości.

---

<sup>19</sup> Por. Rezolucja nr 1510, 2006 r., dot. wolności wyrażania opinii w zakresie przekonań religijnych; Zalecenia nr 1805, 2007 r. w sprawie bluźnierstwa, obrazy uczuć religijnych oraz mowy nienawiści (*hate speech*) w związku z wyznawaną religią.

Po siódme, pomimo tego, iż przepis art. 196 kk nie faworyzuje w żaden sposób konkretnego wyznania, nie może być obojętnym fakt, że przeważająca część polskiego społeczeństwa deklaruje przynależność do religii rzymskokatolickiej. Religia ta jest w dużym stopniu zakorzeniona w naszym społeczeństwie ze względu na historyczne zaszczości i to właśnie tradycja jest głównym powodem istnienia w kodeksie karnym przepisów określających przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania. Dekryminalizacja czynu w postaci obrazy uczuć religijnych pociągałaby za sobą zerwanie z owymi tradycjami i wartościami, które są dla naszego systemu społecznego niezwykle istotne.

Na łamach publicznej debaty często pojawia się zarzut faworyzacji wyznania przyjętego w Polsce za powszechne, lecz nie wydaje się to być argument słuszny, przynajmniej jeśli chodzi o grunt prawa karnego i uzasadnienie istnienia w kodeksie rzeczzonego przepisu. Nie dotyczy on bowiem sfery *sacrum* w znaczeniu konieczności ścigania przestępstw przeciwko wierze i w żaden sposób nie stanowi on przedłużenia świeckiego zasięgu władzy na grunt religijny i odwrotnie. Mimo, iż przedmiotem ochrony omawianego przestępstwa są uczucia religijne innych osób, nie stanowi ono przestępstwa *stricte* religijnego, a raczej dotyczy pewnego obszaru życia społecznego i relacji międzyludzkich. W tym kontekście penalizacja tego czynu w pełni zasługuje na aprobatę. Ustawodawca zrezygnował bowiem z penalizacji bluźnierstwa i w ten sposób wyznaczył linię demarkacyjną pomiędzy karalnością przestępstw przeciwko Bogu, a przestępstw wymierzonych w porządek publiczny i godność człowieka. Obecnie zatem bluźnierstwo można traktować jedynie w kategoriach grzechu. Nastąpiła sekularyzacja tego przestępstwa z uwagi na zmianę ustrojowej aksjologii państwa. Ochronie podlegają bowiem te treści religijne, które jednostka sama wybierze i które uzna za słuszne, co jest istotą wolności sumienia i wyznania. Przedmiot ochrony przestępstwa obrazy uczuć religijnych w obecnym brzmieniu wyraża się zatem w tym, co ludzkie, a nie boskie<sup>20</sup>. Pozwala to na kategoryczne

---

<sup>20</sup> J. WARYLEWSKI, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 kodeksu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. LESZCZYŃSKI, E. SKRĘTOWICZ, Z. HOŁDA, Lublin 2005, s. 372.

oddalenie rozumienia przepisu art. 196 kk od wartości teologicznych i, co za tym idzie, daje się on pogodzić z neutralnością światopoglądową państwa.

Po ósme, nie wolno również zapominać, iż każdy porządek prawny oparty jest na pewnej aksjologii, a w systemach europejskich nieodzownym jej elementem jest religia chrześcijańska<sup>21</sup>. Konsekwentnie, państwa tworzące się na podwalinach kultury europejskiej przemycają do swojego systemu prawnego pewne chrześcijańskie dobra religijne, choćby w sposób pośredni.

Każdy z demokratycznych ustrojów państw europejskich opiera się na dominujących w społeczeństwie normach etycznych<sup>22</sup>. Nie ma wątpliwości, że odmienne grunty kulturowe były etyczną podstawą tworzenia państw islamskich, azjatyckich, afrykańskich i europejskich. Obszary europejskie jako zdominowane przez religię chrześcijańską i jej odłamami, tworzyły więc systemy prawne oparte na wspólnych korzeniach i kodeksach moralnych, które kształtowały się na kanwie tej właśnie religii. Obecnie istotne jest jednak poszanowanie pluralizmu i w związku z tym unikanie bezpośredniego odwoływania się do konkretnych norm religijnych w tworzeniu prawa. Pewne kwestie związane z religią muszą zostać unormowane w przepisach prawa, ponieważ wymaga tego dobro wspólne, w szczególności gdy ma to na celu dookreślenie zasady tolerancji.

Można zauważyć, iż na przestrzeni kilku ostatnich wieków stosunki religijne w sposób ścisły związane były z organizacją państwową, która w formie skrajnie represyjnej podchodziła do ścigania przestępstw przeciwko religii<sup>23</sup>. Dopiero kodyfikacje karne epoki oświecenia przyniosły widoczny zwrot w ściganiu czynów związanych z religią<sup>24</sup>. Od tej pory kryminalizacja wymierzona jest w czyny przeciwko wolności sumienia i wyznania. Państwa świeckie odrzuciły dawną koncepcję przestępstw wymierzonych w postać konkretnego bóstwa i zaczęły dostrzegać konieczność ochrony subiektywnych dóbr. Oznaczało to dostrzeżenie

---

<sup>21</sup> J. CZAJA, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s. 77.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Historia prawa*<sup>10</sup>, Warszawa 2005, s. 183 i n.

<sup>24</sup> I. ANDREJEW, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 386.

potrzeby ochrony wolności jednostki w tym zakresie. Ta forma ujmowania przestępstw religijnych zakorzeniła się w wielu systemach prawnych państw europejskich jako element realizacji zasady tolerancji i wolności wyznania. Historyczne podejście do przestępstw związanych z religią ma zatem odzwierciedlenie w obecnych kodyfikacjach. Państwa akcentują w nich z jednej strony swoją neutralność światopoglądową, lecz z drugiej strony zauważalne jest swoiste przywiązanie do religii i jej nieustanna obecność w systemach prawnych. To przywiązanie i prawnoporównawcza analiza z pewnością nie były obojętne wobec kształtu polskiej regulacji odnoszącej się do kryminalizacji obrazy uczuć religijnych. Argumentem przemawiającym za istnieniem tego przestępstwa w prawnokarnej rzeczywistości jest więc nawiązanie do regulacji innych państw, które tworzone były na gruncie podobnej kultury i światopoglądów, włączając w tę kategorię poglądy religijne.

Koronnym argumentem przemawiającym za koniecznością kryminalizacji obrazy uczuć religijnych w kodeksie karnym jest to, że wolność sumienia i wyznania oraz prawo do ochrony uczuć religijnych należą do podstawowych praw człowieka i wyrażone są w ratyfikowanych przez Polskę aktach prawa międzynarodowego, a mianowicie w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych i w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>25</sup>. Bezpośrednie wyartykułowanie tej wolności we wspomnianych aktach w pełni usprawiedliwia urzeczywistnienie prawa do ochrony uczuć religijnych zawarte w kodeksie karnym z 1997 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w jednym ze swoich orzeczeń wskazał, iż wolność myśli, sumienia i religii gwarantowana w art. 9 Konwencji stanowi bazę dla demokratycznego społeczeństwa i może to być powodem do ograniczania swobody wypowiedzi ze względu na uczucia religijne innych osób<sup>26</sup>. Trybunał podniósł także, iż wolność religii jest jednym z najważniejszych elementów, które określają tożsamość jej wyznawców<sup>27</sup>. Ponadto, w innym wyroku Trybunał celnie stwierdził, że

<sup>25</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>26</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii, wyrok z 20 września 1994 r., ser. A, nr 295-A.

<sup>27</sup> Tamże.

państwo może użyć pewnych represyjnych środków przeciwko niektórym działaniom, które nie dają się pogodzić z poszanowaniem wolności sumienia i religii innych osób<sup>28</sup>.

Co więcej, Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Saniewski przeciwko Polsce jednoznacznie wskazał na tzw. obowiązki pozytywne państwa i stwierdził, że państwo nie może uchylić się od uznania za przestępcze pewnych szczególnych form ataku na uczucia religijne czy też na przedmiot, z którym uczucia religijne są związane. Eliminacja tego rodzaju zakazów może być uznana za zmniejszenie standardu ochrony grup mniejszościowych, w tym wypadku grup religijnych<sup>29</sup>.

#### 4. WŁASNE STANOWISKO

Analizując obie grupy argumentów, można dojść do przekonania, że możliwe jest pogodzenie obu racji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepis chroniący wolność sumienia i wyznania jest w kodeksie karnym potrzebny, choć wymaga pewnej racjonalizacji, aby można było mówić o pełnej zasadności jego istnienia.

Głównym zarzewiem konfliktu pomiędzy zwolennikami argumentów za a zwolennikami argumentów przeciw kryminalizacji obrazy uczuć religijnych jest faworyzowanie i nadawanie dodatkowej, karnoprawnej ochrony uczuciom religijnym i nieuwzględnianie w redakcji przepisu art. 196 kk uczuć osób bezwyznaniowych. Z uwagi na to, zmiana redakcji przepisu art. 196 kk poprzez uwzględnienie w nim poglądów osób areligijnych, czyli ateistów i agnostyków, jest niezwykle potrzebna. Chcąc więc uniknąć zarzutu zignorowania w tym przepisie uczuć osób bezwyznaniowych, można by, wnioskując *de lege ferenda*, wysnuć postulat konieczności objęcia prawnokarną ochroną uczuć osób areligijnych. W tymże celu należałoby zmienić redakcję przepisu i zamiast pojęcia „obraza uczuć religijnych” użyć sformułowania „obraza

---

<sup>28</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji, wyrok z 25 maja 1993 r., ser. A, nr 260-A.

<sup>29</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Saniewski przeciwko Polsce z 26 czerwca 2001 r., nr 40319/98.

uczuciu odnoszących się do religii”. W ten sposób zakres ochrony przepisu art. 196 kk zwiększyłby się, a jednocześnie łatwiejszym stałoby się odpieranie insynuacji odnośnie do faworyzowania osób wierzących i nieprzestrzegania zasady neutralności światopoglądowej państwa. Idąca w tym kierunku korekta pozwoliłaby na równoważne traktowanie dwóch skrajnych poglądów odnoszących się do religii.

Ponadto, zasadną jest uwaga, że redakcja znajdującego się w tym samym rozdziale kodeksu karnego przepisu art. 194 kk wprowadza równowagę w traktowaniu osób ze względu na ich przynależność wyznaniową i bezwyznaniowość<sup>30</sup>. Tego elementu równowagi zabrakło ustawodawcy przy formułowaniu przepisu art. 196 kk. *De lege lata* przepis ten chroni bowiem jedynie prawo każdego obywatela do posiadania przekonań religijnych i ich kultywowania bez ingerencji osób trzecich, lecz nie narusza to w żaden sposób możliwości posiadania poglądu areligijnego, który nie będzie jednak prawnokarnie chroniony w przypadku jego obrazy.

Jednakowoż, należałoby zaaprobować konieczność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych innych osób. Wydaje się, że prawnokarna ochrona uczuć religijnych jest nieodzowna przede wszystkim w kontekście grup mniejszościowych jako najbardziej narażonych na dyskryminację, niezyczliwość społeczną i marginalizację. Analizowany przepis ma bowiem na celu bardziej zapewnienie wewnętrzznospołecznej harmonii, aniżeli w istocie ochronę religijnej wrażliwości.

Nie zważając na pominięcie w art. 196 kk uczuć osób bezwyznaniowych, na aprobatę zasługuje fakt, że ustawodawca nie różnicuje w nim poszczególnych wyznań, a ochroną obejmuje wszelkie religie, pomimo dominacji w Polsce wyznania rzymskokatolickiego. Taki zabieg z pewnością obala argument mówiący o faworyzowaniu wyznania uznanego za powszechne.

Pomimo ciągłości tradycji oraz koegzystencji wartości zakorzenionych w polskim systemie prawnym i ustrojowym, kryminalizacja obrazy uczuć religijnych nie stanowi zupełnej gwarancji poszanowania owych

---

<sup>30</sup> Art. 194 k.k.: Kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

wartości, lecz jest niezbędnym minimum. Odzwierciedlenie uniwersalnej aksjologii chrześcijańskiej w całym systemie prawa, a przede wszystkim w Konstytucji RP, na co jednoznacznie wskazuje jej preambuła, uzasadnia potrzebę kryminalizowania określonych czynów wymierzonych w wolność sumienia i wyznania.

## THE CRIMINALISATION OF INSULT TO RELIGIOUS FEELINGS IN POLISH CRIMINAL LAW

### Summary

The article discusses the criminalisation of conduct that is offensive to another person's religious feelings under the Polish Penal Code. The first part presents arguments against the recognition of such behaviour as an offence. The next part gives arguments showing that it must be treated as an offence. The author discusses offences against freedom of conscience and religion from the perspective of the principle of the secular state and its neutrality on worldview. The article also refers to grounds for the criminalisation of conduct which is offensive to another person's religious feelings, the offence defined in Article 196 of the Polish Criminal Code, in the light of freedom of speech. The construction of Article 196 is analysed from the point of view of comparative law and compared to other European legal systems.

Słowa kluczowe: obraza uczuć religijnych, świeckość państwa, światopogląd, religijność, wolność słowa, wolność sumienia, wolność religii

**Keywords:** conduct which is offensive to another person's religious feelings, the secular state, worldview, religious devotion, freedom of speech, freedom of conscience, freedom of religion

### Bibliografia:

- ANDREJEW I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978  
ARMACKI A., *Relacje między państwem a Kościołem w świetle obowiązującego prawa i wybranego orzecznictwa*, «Przegląd Religioznawczy» 4/2012  
BRZOWSKI W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011



- CZAJA J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008.
- GARDOCKI L., *Prawo Karne*, Warszawa 2010
- JANYGA W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010
- JĘDREJEK G., SZYMAŃSKI T., *Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce*, «Studia z prawa wyznaniowego» 5/2002
- KRUCZOŃ E., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, «Prokuratura i Prawo» 2/2011
- KRUKOWSKI J., *Polskie Prawo Wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- MAREK A., *Prawo karne*, Warszawa 2009
- ODROWĄŻ-SYPNIEWSKI W., *O zgodności z Konstytucją postulatu wykreślenia z prawodawstwa przepisów o „przestrzeganiu wartości chrześcijańskich” i „obrażaniu uczuć religijnych”*, «Zeszyty Prawnicze BAS» 3/2006
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., *Historia prawa*, Warszawa 2005
- SZTAJER S., *Społeczno-kulturowe konteksty racjonalności*, Poznań 2012.
- WARYLEWSKI J., *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005
- WĄSEK, A., *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, «Państwo i Prawo» 50.7/1995.

